

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 140.

We Wtorek dnia 18. Czerwca.

1844.

OBWIESZCZENIE.

Dla przedmiotów przemysłu Niemieckich państw związkowych, tudzież Królestwa Pruskiego i Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, które na rozpocząć się mającą dn. 15 Sierpnia r. b. wystawę plodów przemysłu, po zameldowaniu ich Kommissji wystawy plodów w Berlinie nadsyłane będą, dozwolona jest na tutejszostronnych pocztach swoboda portoryjna aż do czterdziestu funtów wagi. Przesyłane tego rodzaju przedmioty oznaczane być powinny przez poselającego rubryką: »Przedmioty na wystawę plodów przemysłowych w Berlinie« i nazwiskiem jego podpisane. W odesłaniu na powrót rubryka urzędową pieczęcią zawierzytelnianą będzie — Poleca się, ażeby przedmioty, nie przewyższające oznaczonej wżwyż wagi, w przepisany sposób do Kommissji wystawy plodów przesłano. Berlin, dnia 2. Czerwca 1844.

Minister finansów *Flottwell.*

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 15. Czerwca.

Przybyli: Xiążę Leonid Goliczyn z Petersburga.

Ich Excellencye General Adjutanci Naj. Cesarza Rossyjskiego, General jazdy Hr. Orłow i General Porucznik, Adlerberg, z Londynu.

Wyjechał: Naczelný Prezes prowincyi Poznańskiej, v. Beurmann, do Magdeburga.

Z dnia 13. Czerwca.

N. Pan dzisiaj na tutejszym zamku królewskim zawierzytelnionemu dotychczas przy dworze

tutejszym Król. hanowerskiemu nadzwyczajnemu ministrowi, Hr. Hardenberg, posłuchanie prywatne dać i z rąk jego pismo go odwołujące, które od monarchy swego odebrał, przyjąć raczył.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a .

Z Warszawy, dnia 11. Czerwca,

Naj. Pan w nagrodę gorliwej usilności młodszego cenzora w Komitecie cenzury warszawskiej, Tugendholda, w pełnieniu różnych obowiązków bezpłatnych, i uczynionych przez niego ofiar na korzyść Towarzystwa Dobroczynności i domu przytulku starozakonných w Warszawie, ozdobić go raczył, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, medalem złotym, na szyi, na wstążce S. Włodzimierza nosić się mającym.

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 8. Czerwca.

Cesarstwo Marokańskie, które teraz Francji wojną zagraża, było zawsze, jak uważa Constitutionnel, wraz z Damaskiem głównym siedliskiem fanatyzmu muzułmańskiego. »Tamto, powiada ten dziennik, rekrutowały się w wiekach średnich afrykańskie pułki, które nowych zwycięzców do Hiszpanii wysyłały. Tamto porywali uniesieni prorocy zentuzjzmowane ludy. Marokko, miasto wytrysku-

jących źródeł w pośród pustyni, wystawił Almurawida Abu-Beker, nowy Mojżesz, cudowny Marabout, Kalif zachodu. Teraźniejszy Cesarz marokański uważa się za prawdziwego dziedzica nauki Mahometa, a poddani jego pełni są zapalu religijnego i namiętnego poświęcenia, jakie przystoi ostatnim Koranu obrońcom. Klęski Abd el Kadera, widownia zwycięskich wojsk chrześcijańskich zrodzić musiały w mieszkańcach marokańskich pobożną jakąś nienawiść i chęć zemsty, które dostatecznym były bodźcem do stawienia oporu broni naszej. Abd el Kader Marabout, ma odtąd zawsze schronienie, ma sprzymierzeńców i nową armią. Mieszkańcy tego kraju są waleczni i silni, pomimo to nie trudno jest marokańskich żołnierzy rozproszyć, kiedy nas na otwartym zaczepiają polu. Nie tak łatwo byłoby zabezpieczyć posiadłości nasze przeciw nagłym napaściom Abd el Kadera i nowych jego zwolenników. Przyjazne Marokko nie odbierze nam pogranicznej prowincyi nad Tafną, do której śmieszne sobie rości prawo, ale niepokoić będzie całą Alegeryą. Byłoby wtedy bardzo trudno ściagać Abd el Kadera aż na ziemię marokańską, końcem zmuszenia Cesarza, aby uporczywemu nieprzyjacielowi żadnej nie dawał pomocy. — Najlepszym sposobem do zwalczenia naszych przeciwników, byłoby opanowanie ich portów i zmuszenie do spokojności; ale wtedy spotkalibyśmy się z Anglikami broniącymi Marokko i swego handlu, zwłaszcza że Anglia zawsze przeciw okupacyi naszej protestowała i nawet gotowa jest bronić przeciw nam państwa marokańskiego i tuniskiego. Najrozsądniejszą odpowiedzią na wszelką protestacyą Anglii byłaby ta: albo nam pomóżcie Cesarza marokańskiego w karcach posłuszeństwa utrzymać, albo go też broni naszej oddajcie. Ale Ministerjum nasze na tak mocnych stoi nogach, że kłopoty nasze z téj strony nie tak łatwo do końca dojdą.

Z dnia 9. Czerwca.

Festyn dany wczoraj w Wersalu na cześć przemysłu francuskiego, stanowiła reprezentacya teatralna, która aż do północy trwała. Gości było około 1500. Po otwarciu podwojów sali o godz. 7 zajął każdy polubownie miejsce, a tak nie jednego Para widziano w parterze a rzemieślników w najpierwszych łóżach, i to jeszcze w bardzo skromnych ubiorach, jeden nawet z pomiędzy nich tak obszarpano wyglądał, iżby go zapewne z sali wypchnięto, gdyby nie miał medalu przemysłu. Zresztą po za zaniedbanie ubioru tego cynika (mechanika Lonsvigne, który jakiś kształt kuli wynalazł) bardziej affek-

tacya jakaś ukrywać się zdawała, aniżeli radykalizmus. Króla i rodzinę królewską wstępującą do sali głośnie akklamacyami: »Niech żyje Król! Niech żyje Królowa!« przyjęto. Polka naturalnie główną na téj reprezentacyi rolę grała. Król bardzo czerstwo wyglądał i zdawało się, że mu wśród tych reprezentantów przemysłu krajowego, bardzo błogo.

Skoro projekt do prawa dotyczący naprawy portów w Izbie Deputowanych załatwiony będzie, zajmie się ona kolejami żelaznymi, a to najprzód koleją z Orleanu do Bordeaux a potem koleją z Tours do Nantes.

Instrukcyja w sprawie obżalowanych z więzy de Nesle zakończyła się. Wielu z pomiędzy nich dla braku dowodów wolno puszczono; 8 jednak odesłano do sądu przysięgłych a siedmiu przed sąd policyi karnéj. Ci ostatni, obwinieni o zamach na wstydlivość w środę przed sądem tym staną.

— — Organa stronnictwa kościelnego ogłaszają ciągle adressy i protestacye, w których duchowieństwo parafialne aby zbici znajomą deklaracyą Pana Persil, oświadcza, że pod względem polemiki z uniwersytem całkiem zdanie Biskupów podziela. Pytaniem tylko czy te demonstracye tak wielkie sprawią wrażenie, jakiego się Ultramontanie po nich spodziewają. Zresztą projekt do prawa względem wychowania według wszelkiego do prawdy podobieństwa Ministerjum samo cofnie, przewidując że Izba Deputowanych w głównych zasadach z Izbą Parów nie będzie mogła się porozumieć.

— — Dochodzą nas z Tulonu dalsze doniesienia o sprawach Afrykańskich, potwierdzające zupełnie dawniejszą obawę. Całe państwo Abderrhamana (Marokko) w wojenném poruszeniu i stojące na przeciw Generalowi Lamoricière nad granicą siły zbrojne coraz to groźniejszą przybierają postawę. Stojąca się obecnie potrzebną koncentracya armii francuzkiéj w Oranie nastęrcza Abdel Kaderowi znowu wolne pole do działania; jakoż zdaje się, że Emir już znaczną ilość wojska zgromadził i zorganizował, z którym zapewne w stósownej chwili na pokolenia arabskie z Francuzami sprzymierzone a wkrótce może wszelkiéj obrony pozbawione napadnie. Do tego jeszcze dodać należy, że niektóre pokolenia już z własnego natchnienia do odpadnięcia się gotują. Arabowie w pobliżu Philippeville zatknęli już chorągiew rokoszu. Niezawodną, iż tylko słabego trzeba impulsu, aby większość Arabów znowu do jęcia się oręcza przeciw europejskim naje-

zdnikom, będącym przedmiotem ich nienawiści i zemsty, spowodować.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 7. Czerwca.

Odwiedziny Cesarza rossyjskiego są zapewne najpiękniejszym dowodem dobrego z Anglią porozumienia; nie było chwili, w którejby mniej przesądów i mniejsza różność zdania między obydwojma gabinetami zachodzić miała; — wszystkie stronnictwa z różnych powodów usiłują północnemu sprzymierzeńcowi szacunek swój okazywać a obecność Cesarza, jakkolwiek zapewne nie ma celów politycznych, do ustalenia tego sposobu myślenia wielce się przyczynia. Nie rozumiem ja tego tak, jak gdyby Anglia kiedykolwiek polityce rossyjskiej ulegać chciała albo potajemne plany téjże (jeżeli istotnie takie knowa) popierać, lecz tyle tylko powiadam, że Anglia w celu utrzymania swego ogólnego systemu pokoju na Rossyą jako na sprzymierzeńca, nie zaś jako na przeciwnika spoglądać winna. Lud angielski cieszy się téż dla tego z tych odwiedzin Samodziery, zbijających owe daleko rozgałęzione pogłoski o nieprzyjaźni między Rossyą i Anglią panować mającej. — Jakkolwiek przekonani jesteśmy, że dobre porozumienie między Anglią i Francją dla pokoju świata nieodbitcie jest potrzebne i że żadne mocarstwo tak przeważnego na Francją nie wywiera wpływu, jak właśnie Anglia w przeciągu ostatnich lat 14, zaprzeczać jednak temu nie można, że Anglia od tego liberalnego sprzymierzeńca wiele cierpkich doznawała zarzutów i obraz, tak dalece że szczerze i życzliwe chęci między obydwojma krajami nieco ostygły. Pan Guizot z powodu niepopularności charakteru swego i trudnego swego stanowiska w Izbie okazał się mniej uprzejmym sprzymierzeńcem a usiłowania jego aby dogodzić opozycji do zniechęcenia Anglii bardzo się przyczyniają. Dość jest to zdaniem mojem, że minister angielski, mający na oku wielkie interesa swego kraju i powszechne ocalenie Europy, obecnie równie tyle ma powodów do rachowania na wierność i przyjaźń Rosyi, jak na przyjaźń Francyi.

Jeden dowód szczodrobliwości Cesarza Mikołaja zwrócił tu uwagę powszechną. Dnia 10. m. b. jak wiadomo, dany będzie bal na korzyść wychodźców polskich pod kierunkiem wielu znakomitych dam. Baron Brunow otrzymał rozkaz Cesarski aby napisał do Xiężny S — i w imieniu Cesarza usiłowania patronki téj w sprawie ludzkości uznał; oraz oświadczył, że Cesarz sumę, jakiejby tylko Xiężna żądała, na korzyść Po-

laków chętnie do dyspozycji jej oddać rozkaże. Ofiary téj z wynurzeniem najpowniejszego podziękowania jednak nie przyjęto; bal zaś wspomniany bardzo licznie zwiedzany będzie; nawet Król Saski na nim będzie obecnym.

Ostatnia parada w Windsorze wcale się nie powiodła a dano na nieszczęście widowisko to w obec największych znawców sztuki wojskowej. Popelniono rozliczne błędy — dwóch kawalerzystów z konia spadło — kilka koni się rozbiegło — artylerya strzelała, kiedy nie miała rozkazu a Xiążę Wellington nareszcie tak się rozgniewał, że całemu pułkowi z miejsca ustąpić rozkazał. Pochodziło to stąd, że owo dobrze karmione wojsko dworskie nic zgola nie ma do czynienia i rzadko kiedy obowiązki stanu swego pełni.

Z dnia 8. Czerwca.

W Irlandyi nie zanosi się na nic dobrego. Władza świecka i duchowna, księża i korporacye miejskie jednoczą się w tym celu, aby za pomocą wzburzenia ludu wymódlz uwolnienie O'Connella. Dopóki jednak rząd na wszelkie przypadki gotowym pozostanie i z ścisłą konsekwencyą plan swój wykonywać będzie, nie potrzeba się pewnie będzie obawiać o spokojność kraju. W miarę dawnych podobnych stosunków można prawie z pewnością uspokojenie wzburzonych teraz umysłów przepowiedzieć; bo to nie po raz pierwszy w Irlandyi wzburzenie panuje, nie po raz pierwszy spokojnyby koniec wzięło. Wszakże krytyczność terażniejszego położenia Irlandyi, jakkolwiek krajowi żadnem nie grozi niebezpieczeństwem, nabawia rząd przeciw niemałego kłopotu, ponieważ opozycji nową broń w rękę podaje. Niedobre to czyni wrażenie, kiedy korporacya dublińska, jak się przedwczora stało, uchwała adres do Królowej, w którym się uwolnienia O'Connella domaga a postępowanie z nim »owym dobroczyńcą kraju« nieprawem nazywa, kiedy przywódcy repealscy na nowo lud do buntu podzegają, kiedy wreszcie księża po kościołach publiczne za O'Connella odprawiają nabożeństwa. Times rozwodzi się nad temi zjawiskami dosyć obszernie. Korporacya dublińska powiada w addressie swoim do Królowej wyraźnie: »Męża, który słusznie za dobroczyńcę swoich ziomeków jest uważany, który sobie opinią powszechną w Irlandyi pozyskał i za pomocą tejże emancypacyą katolików do skutku przywiódł, tego męża, najświetniejszą ozdobę posiadłości W. Kr. Mości, środkami nieprawemni, kiedy się jeszcze kwestya o appellacyi

jego toczy, do więzienia wtrącono. Uprasza-
my zatem waszój W. Kr. Mości jak najpokor-
niej, abyś zarząd sprawiedliwości od złej opinii
uwolnić raczyła, w jaką go proces ten wpra-
wił.« Zasluguje także na uwagę bulla Biskupa
z Killalve, w której tenże duchownym katoli-
ckim w dyecezyi swojej modły za O'Connell
nakazuje. »Dopóki Wszechmocnemu Bogu
podość się będzie, aby wielki O'Connell,
przedmiot czci swego kraju, karę więzienia
ponosił, czytana być ma w każdym kościele w dni
miedzielne i uroczyste Litania o Imieniu Jezu-
sowem, na ubłaganie łaski niebios dla patryo-
ty-chrześcianina i wiernych jego współmęczen-
ników.« Przede mszą, po dziękczynieniu za
Królowę i dom królewski, odmawiane być mają
następujące wyrazy: »Oby O'Connell, ojciec
narodu, uwolniony był od wszelkich niebez-
pieczeństw, aby z nowymi siłami doszedł nare-
szcie do celu wzorowego swego życia; oby
współobywatele jego uwolnieni byli od prze-
kłęstwa niechrześcijańskiej i nienaturalnej nie-
zgody.«

Posel francuski, Hrabia St. Aulaire, udaje
się d. 1. Sierpnia do Paryża, ale z początkiem
Września powróci znów na swoje miejsce, aby
przyjąć Króla Francuzów, którego przybycie
na dzień 8. Września postanowiono.

H i s p a n i a.

Z Madrytu, dnia 26. Maja.

Przypisują tu podróży królowej zupełnie in-
ny cel jak branie kąpeli; mówią, że pomiędzy
innemi rzecz głównie idzie o małżeństwo kró-
lowej panującej z księciem Asturyi. Urzędo-
wa gazeta zaprzecza wszystkim wieściom tego
rodzaju: widoczną też jest rzeczą, że małżeń-
stwo królowej z synem Don Carlosa mniej je-
szcze znajduje sympatyj w Katalonii jak w Ma-
drycie, a zatem prowincya ta źle byłaby wy-
brana do wykonania podobnego aktu. Pomi-
mo tego jednakże coraz bardziej publiczność
nabiera tego przekonania, że polityka hiszpańska,
którą tylko dzisiejszy gabinet ustalić może, za
pomocą tylko tego związku dojdzie do uspo-
kojenia zupełnego kraju. Rząd francuzki bez-
warunkowo ten związek potwierdza, poznał
bowiem, że tylko za tę cenę mocarstwa, które
jeszcze nie uznały Królowej Izabelli zatwier-
dzą dzisiejszy stan rzeczy. Mocarstwa te wca-
le nie myślą w ten sposób zbliżyć do siebie le-
gitymizacji i rządu de facto; widzą one,
że tu wcale nie chodzi o legitymizację ale o
pokój europejski. By nie wystawiać tego po-
koju na nowe wstrząśnienia, usunąć pragną
wszelki pozór do powstania, a to wykonać

można tylko jednocząc interes rodziny preten-
denta z interesem królowej.

Zdanie to jak wiadomo nie jest nowe, ale
to jest rzeczą pewną, że rząd hiszpański od
chwili ustanowienia nowego gabinetu chwycił
się go zupełnie. Margrabia de Villuma, mini-
ster spraw zagranicznych, który posiada wszel-
kie sympatyje Pańa Guizot i zaufanie rządu
francuzkiego, będzie królowej prezentowany
w Barcelonie i w czasie tych odwiedzin urzą-
dzone zostaną punkta wstępne do ugody mał-
żeńskiej. Margrabia de Villuma wiezie z sobą
postanowienie ostateczne pretendenta, który
go udzielił rządowi francuzkiemu. Książę
Asturyi będzie miał tytuł »Jego Królewska
Mość,« według zwyczaju teraz w Portugalii
używanego, ale żadna prerogatywa do tego
tytułu przywiązana nie będzie. Dla tego wszel-
kie dowodzenia, że królowa hiszpańska pój-
dzie za Hrabiego Trepani są mylne. Rząd
francuzki zajmował się tą kwestyą wprawdzie,
ale jak tylko mocarstwa, które nie uznały do-
ład Królowej Izabelli, oświadczyły, że zwią-
zek ten nie daje dość silnych rękojmi stałości
tronu w Hiszpanii, myśl tę zarzucono i wy-
brano księcia Asturyi.

Minister skarbu otrzymał niektóre reklama-
cye tyżące się przeniesienia linii granicznej ko-
mor od granicy francuzkiej do Ebro; zape-
wniają, że minister przedstawił tę kwestyę jun-
cie taryf, która oświadczyć się miała za zatrzy-
maniem komor na granicy francuzkiej. El
Tiempo czyni z tego powodu następujące uwagi:
»Niepodobna było inaczej kwestyi tej rozwią-
zać, jak to czyniła junta, i minister skarbu nie
mógł innego mieć postanowienia. Nowe prze-
konanie zasadza się nie tylko na powodach fi-
nansowych, ale także na powodach polity-
cznych jedności i narodowości.

Don Ludwik Gonzalez Bravo, mianowany
reprezentantem Hiszpanii przy dworze lizboń-
skim przejeżdżał przez Sewillę udając się na
swą posadę. Nowy gabinet ma myśl założenia
dziennika, który bronić będzie jego postępo-
wania. Użyją ku temu celowi funduszów ta-
jennych i publicznych, oraz innych środków;
wszyscy urzędnicy będą obowiązani go prenu-
merować.

Według listów z Ceuty z 18. b. m. Maro-
kańczycy czynią wielkie wojskowe przygoto-
wania. El Espectador robi z tego względu
uwagę, że Hiszpania winna się zająć mocno tą
sprawą, która może złe skutki za sobą pocią-
gnąć. Cesarstwo marokańskie, dodaje ten
dziennik, lada chwila zerwie także swe stósunki

z innymi mocarstwami Europy, możnaby więc korzystać z tej okoliczności, ale potrzeba koniecznie, by się nas obawiano.

Z dnia 27. Maja.

W dniu 23. b. m. rodzina królewska przybyła do Walencji, gdzie ją przyjęto z wielkimi uroczystościami; drugiego dnia składały hold wszystkie władze, korpus oficerów i szlachta. W drodze z Albacete brygadyer Lavina spadł z konia pod koła powozu, w którym znajdowała się wdowa Diego Leona Hrabina de Belascoin, dama honorowa Królowej Krysstyny. Temu to oficerowi poddał się Diego Leon, a przyjaciele tego generała zarzucają P. Lavina, że wzięwszy go do więzienia nie zniszczył dokumentu znajdującego się w kieszeni aresztowanego, ale go oddał regentowi, na tym bowiem dokumencie jedynie wyrok sądu wojennego był uzasadniony. Brygadyer Lavina w skutek tego spadnięcia miał życie utracić.

Z ciekawością wyglądają tu wiadomości z Katalonii. Czuć tu można naturalne skutki rozmaitych wstrząśnięć, jakich doświadczyła ta prowincya głównie poświęcona handlowi, szczególnie w powiększającej się kontrabandzie i w coraz bardziej wyludniających się fabrykach. Robotnicy bez chleba błądzący mogą bardzo łatwo stać się znowu ślepymi narzędziami nieprzyjaciół porządku. Pan Bulwer jest pierwszym uwierzytelnionym przy tutejszym dworze dyplomatem angielskim, który w czasie teraźniejszej bytności w Barcelonie przekonał się naocznie o stanie przemysłu w Katalonii. Po przednio (1838.) wysłano tam z poleceniami od jego rządu pana Southerna urzędnika angielskiej ambasady, ale on dla wielu przeszkód nie mógł w zupełności tej podróży dokonać.

Minister skarbu po dokładnym przejrzeniu stanu finansów kraju, oświadczył swoim kolegom, że widzi tylko dwa środki ucieczki. Albo potrzeba ogłosić zupełną niewypłacalność rządu i bankructwo i jednym ruchem pióra zerwać wszystkie zobowiązania rządu, albo też zaciągając nową pożyczkę 20 milionów piastrow w gotówce za 50 milionów wydanych w papierach. Rząd oświadczył się za tym drugim środkiem i zagranica pewno jego postanowienie pochwali; zapewniają tu, że jeden z domów bankowych największy wpływ w Europie mających popierać będzie tę finansową operację. Dobrzeby zatem było rzucić okiem na prawdziwy stan długu krajowego w Hiszpanii. Ponieważ jednakże nie ma wiarogodnego etatu, dla tego niepodobna oznaczyć prawdziwej ilości deficytu i długu narodowego. Poprzednik Pana

Mon w krótkim czasie swęj administracyi zawarł tajemnie kilka kontraktów pod najniekorzystniejszymi warunkami wynoszące około 280 milionów realów tak, że ledwo 30 do 40 procentu w gotówce otrzymał i za to dochody z cel z żywego srebra, tytoniu, loteryi i t. d. poprzekazywał wierzycielom. Samym wojskowym i urzędnikom z służby oddalonym rząd winien przeszło 1000 mil. realów. Z budżetu w roku 1842 przez ministra skarbu senatowi przedstawionego pokazuje się, że dochody państwa do wysokości 315 milionów były zastawione. Do tego dodać należy procenta od długu krajowego wynoszące 311 milion., deficit więc wzrósł rocznie do 656 milionów. Ten niedobór przez zamieszki roku zeszłego jeszcze bardziej się powiększył. Sprawozdanie rzeczzone, obejmujące budżet z roku 1842. podaje sumę wyklikidowanego długu krajowego na 11,915,850,034 realów, z czego odciągnąć należy 300 milionów w papierach kredytowych, które zaciągnięto jako własność duchowieństwa świeckiego i 1120 milionów za dobra narodowe sprzedawane do Września 1842 r. tak, że właściwie dług krajowy wówczas wyklikidowany wyniosł 10,945,850,034 r. Z tego na dług ukonsolidowany wypada 5,821,954,000, realów (300,954,982 realów procentu czyniące) a resztę na dług, od którego się procent nie oplaca. Do tego trzeba dołożyć jeszcze procenta od długu krajowego od lat wielu nieplacone i przeszło 1000 milionów realów, które od 1835. kassa państwa winna wielu prywatnym osobom. Jeżeli zamierzona pożyczka z 1000 milionów przyjdzie do skutku, wówczas niezmierny już ciężar procentów z 300,953,982 realów powiększy się jeszcze o 30 milionów realów i dojdzie do wielkiej summy 16,548,749 piastrow.

Szwajcarya.

Gazeta Powszechna zawiera następujące pismo z Monachium z d. 4. Czerwea, tyczące się wypadków w Szwajcaryi:

„Dodatek do Gazety Powszechnéj z dnia 3. Czerwea, zawiera korespondencyą z Lucerny, która, jak się zdaje ma oddać wrażenie, jakie sąd prassy szwajcarskiej o sprawie Wallizejskiej czyni na każdego nieuprzedzonego. Prassy konserwatywnej nie pytano w tym względzie o radę. Pominąwszy wszakże to, niepotrzebną zapewne jest rzeczą dowodzić obszernie, iż cudzoziemiec co dla przyjemności tu dotąd podróż odbywa, i który uwagę swoją już to na politykę tutejszą zwraca, już to na powietrze wiosenne, albowi też na ceny hotelów, które

mu się przesadzonymi być zdają, nie bardzo upoważnionym jest sądzić o wypadkach, które tak były dotąd zagmatwione, iż się teraz dopiero, i to w oczach ludzi świadomych właściwego biegu rzeczy, w prawdziwym przedstawiają światło. Nie od rzeczy wszakże będzie zrobić tu kilka ogólnych uwag, a to tém bardziej, iż prasa niemiecka w większej części nie bez uprzedzenia zapatruje się na sprawy tutejsze i na wzięcie się Miasta sejmu. Postępowanie jego mogło z razu, nim rzecz cała się wyjaśniła, wzbudzić pewne wątpliwości, później wszakże było ono w oczach każdego pojmującego rzecz tę, moralnie całkiem usprawiedliwione — a bagatelny błąd który miał być popełniony we formie, niknie całkiem od chwili, jak rząd z Waadt udzielił swęj Wielkiej Radzie, iż Rada Stanu w Wallis, nie udawszy się do wyższej władzy, dwóch z członków swoich, w poufalej missyi wysłała do Lausany, a to w celu zapytania rządu w Waadt, czyli w przypadku urzędowego domagania się o pomoc, można się onęj spodziewać, na co tymczasowa odpowiedź tak wypadła, iż rząd w Wallis musiał całkiem stracić odwagę chwycenia się nowych środków u rządu w Waadt. Klęska, którą poniosła partya radykalna, jest wielka. Od chwili, jak Zürich naprzód religijnie, następnie politycznie wyrzekł się radykalizmu, nadzieje jego zwrócone były na Wallis. Tu miało się otworzyć nowe pobożowisko, rząd miał być szczególniej Zürich na nowo zdobyty, po zupełnym upadku zawichrzeń komunistycznych. Srożenie się prassy radykalnej dowodzi, jak mocno radykalizm pojmując klęskę swoję, a instrukcje względem niespokojności wallizejskich, które rząd w Aargowii przyjął od swęj Wielkiej Rady, każą nawet wnosić, iż radykalizm stracił nawet całkiem głowę. W każdym przypadku polityka w Aargowii sama o sobie sąd wydała, i to surowszy, aniżeli strona nieprzyjacielska wydaćby go była w stanie.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 31. Maja.

W tych dniach minister skarbu wydał dekret zabraniający z powodu ojcowskiej pieczolowitości rządu wywozu zbytecznego zboża; Sveti Basza, znany jako człowiek chciwy zysków, dla tego, po naradzeniu się z kupcami krajowemi i przekonaniu, że zboża jest dosyć w Turcyi, chciał na swę korzyść zaprowadzić monopol; reprezentanci Anglii i Francyi protestowali przeciw temu środkowi. — Sveti Basza jest najszkodliwszym członkiem dywanu, jego chciwość, ciemnota, a przytém związki z Rifaat Baszą

wciągnęły Turcyę w tę drogę reakcyi, która ją teraz tak wiele kosztowała. Zdaje się, że Sir Canning i Pan Bourqueney połączą się i korzystając z jego terazniejszego dekretu o zbożu, uzyskają jego dymisyję.

Odjazd Sultana ma w tych dniach nastąpić. — Dywan posłał rozkazy do Koniach, ażeby sprawcy kar niewinnie wycierpianych przez chrześcian z powodu podejrzenia o zabicie 2ch Arnautów, zostali przysłani do Konstantynopola, gdzie będą stawieni przed sądem.

Rifaat Basza zawsze dobrze jest widziany u Sultana. Z calego gabinetu jest to człowiek najbardziej postępowy i najlepsze mający zamiary; stara się on aby środki umiarkowania przeważały.

M e x y k.

Z Paryża, dn. 7. Czerwca.

Ostatnie wiadomości z Veracruz są z dn. 2. Maja, z Tampico zaś z d. 24. Kwietnia. W całej rzeczypospolitej Mexiko panowała spokojność, zda się wszakże, iż Prezydent Santana wszelkie przedsiębierze środki, by być przysposobionym na każdy wypadek. Chodzą pogłoski o sprzysiężeniu się przeciw Santanie, dla tego więc musi on się mieć na baczności. Prasa meksykańska zajęta była ostatniemi czasy szczególniej odgrażaniem wojną państwową zagranicznym, które miało być wywołane ostatniemi dekretami zakazującemi Santany. Dziennik XIX. wiek przemawiał za utrzymaniem pokoju, ale na wpułurzędowy Constitutional w przeciwnym duchu się tłumaczy, zdaje się więc, że rząd meksykański wojny się nie lęka.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Gazety kościelnej tutejszej wyszedł Nr. 24. i zawiera: Pierwsza część roku kościelnego. — Pi paganda Rzymska. — Doniesienia z archidiecezyi poznańskiej. Ks. suffragan Latussek obrany administ. dyec. Wroclawskiej. — Pod Immendorfem nad Renem żydzi ukamienowali swego rabina. — Doniesienia z Rzymu, Algieru i Hanoweru.

Z Leszna. — »Przewodnika Rólniczo-Przemysłowego« wyszły N.Nr. 16. i 17. i zawierają: Nr. 16: Wspomnienia gospodarskie. Z pięćdziesięciodniowej podróży po kraju tutejszym odbytej w roku 1842. przez Maxymiliana Chelmińskiego (dalszy ciąg). — O utrzymaniu i naprawie dróg zwirowych (dok.). — O owcy Alpaka i jej wełnie. — Nr. 17: Wspomnienia gospodarskie. Z 50-dniowej podróży po kraju tutejszym odbytej w r. 1842. przez Maximiliana

Chelmińskiego (dalszy ciąg). — O pielęgnowaniu zębów. — Zadarnienie miejsc piaszczystych, za pomocą kostrzewy owczej (*Festuca ovina*). — Oczyszczenie łąki z klejowatego pierwiastku. — Czerwono niebieska, czyli (modra) kartofla. — Leczenie włosienic u jagniąt. — Użycie świńskiej szczeciny. — Sposób oddalenia myszy ze zboża. — Sposób z wysiewu zboża otrzymać obfite plony. — Sposób wypędzenia gasienic z ogrodu.

List Napoleona. — Dziennik *La presse* zawiera następujący nieznan list Napoleona, zaręczając za tegoż autentyczność: »Do obywatela Józefa Bonapartego, posła w radzie pięciuset. — Kabira 7. Termidora. W ogłoszonych drukiem papierach znajdziesz opis bitew i zdobyczy w Egipcie, którego zawojowanie było dość silnie popierane, aby przydać choć jeden liść do wojennej sławy tego roku. Egipt jest krajem, na całej ziemi w zboże, ryż, jarzyny i mięso najbogatszym; barbarzyństwo wygórowało tu do najwyższego stopnia; pieniędzy tu nie masz, ani tyle nawet, aby wojsko zapłacić. Mogę za dwa miesiące być we Francji. Polecam ci moje interessa. Mam wiele domowych zgryzot, bo zaślona całkiem już uchylona... Ty mi jeden pozostajesz na świecie. Twoja przyjaźń jest mi tak drogą, że gdybym ją utracił lub ty mi się przენiewierzył, znenawidziłbym sobie ludzkie życie. Smutną to jest rzeczą, mieć w swoim sercu wszystkie uczucia dla jednej tylko osoby. Ty mnie rozumiesz. Postaraj się, abym miał wiejskie mieszkanie (campagne) bądźto koło Paryża bądź w Burgundji za moim powrotem. Przedsięwziąłem sobie spędzić tam całą zimę i zamknąć się przed ludźmi. Obrzydziłem sobie całą ludzką naturę. Czuje potrzebę samotności i odosobnienia, wielkość mię nudzi, uczucie skrzepło, sława bez wdzięku; w 29 latach wyczerpałem już wszystko; nie czeka mię nic więcej, jak zostać samolubem w całym znaczeniu tego słowa. Chcę koniecznie dom mój zatrzymać; nie odstąpię go nigdy, choćby nie wiedzieć komu. Nie mam już dostatecznych dochodów. Bądź zdrow, mój drogi przyjacielu; nie byłem nigdy niesprawiedliwym dla ciebie, sam mi to przyznać musisz, chociaż mi nim być wypadalo. Ty mnie rozumiesz. Uściskaj twoją żonę odemnie. Bonaparte.« Powyższy list, znajdujący się teraz w posiadaniu pewnej angielskiej damy, był przez jednego z korsarzy angielskich przejęty w drodze, i dostał się w ręce Admirała Nelsona, który swoją własną lewą ręką poświadczył jego autentyczność.

(Z *Tyg. Petersb.*)

Rys processu dyscyplinarnego sądowego, przez Augusta Heylmana, Sędziego appellacyjnego. — Warszawa, w drukarni pod firmą J. Kaczanowskiego.

W dziełku niniejszym autor opisuje rodzaje przestępstw przez urzędników w służbie popełniać się mogących, kary przeciw nim stanowione, nakoniec sposób postępowania. Przedmiot obrobiony naukowo, starannie, szczególnież ze stanowiska historycznego; autor obezna nas dokładnie z obowiązującymi w Królestwie co do karności przepisami. W interesie prawdy wszelako i celem pobudzenia autora do większej usilności w dalszych jego trudach, pozwalamy sobie uczynić nad obecną pracą jego następne spostrzeżenia.

Wykład w Rysie processu dyscyplinarnego nie jest dosyć porządkowy, nie trzymano się tam logicznego następstwa wyobrażeń i czytelnikowi nie łatwo przychodzi oswoić się z widokami i pomysłami autora; i tak w §§. 1. i 2. mowa jest o formach postępowania dyscyplinarnego, w §. 13. dopiero o wykroczeniach dyscyplinarnych, a w §. 14. o karach, kiedy naturalne następstwo wyobrażeń wymagało przeciwnego trybu; opis form postępowania powinien być poprzedzony koniecznie opisaniem wykroczeń i kar na nie postanowionych.

Daliej w opisanju przestępstw przez urzędników popełniać się mogących, nie znajdujemy w pracy Sędziego appellacyjnego Heylmana, tych ogólnych pojęć, które nam od razu przedstawiają materyą w właściwym świetle i pozwalają uchwycić związek pomiędzy wszystkimi jej częściami. W każdym dobrze urządzonym kraju urzędnicy nadwierzający przepisy lub postępujący niegodnie podlegają ukaraniu. Rodzaj kar, a szczególnież sposob postępowania zachowywany przy wymierzaniu takowych, zależy od rodzaju przestępstw. Jeśli urzędnik wykraczając naruszył prawa osób i w złym zamiarze działając stał się przyczyną strat skarbowi lub prywatnym zrzadzonych, w takim razie jako zwykły przestępca podlega karom kryminalnym i postępowanie sądowe, także kryminalne, przy tej okoliczności zachowane bywa. Jeśli przeciwnie naruszony został przezeń sam tylko porządek prawem ustanowiony, bez nadwężenia w złym zamiarze czyich bądź praw, wtedy ma miejsce wymiar kar porządkowych, tylko urzędnikom właściwych, czyli, jak je nazywają w Królestwie, kar dyscyplinarnych, jako to: nagany, zawieszenia w urzędzie lub złożenia z onego i t. d. Postępowanie sądowe zaś w osta-

tnim razie zależy zwykle od tego czyli wykroczenie jest tak proste i kara na nie tak mało znacząca, iż bez tłumaczenia się wykraczającego rzecz załatwioną być może, czy też, przeciwnie, potrzebnem jest bliższe wysłdzenie winy i wysłuchanie obwinionego. Kary i postępowanie używane w tym razie, gdy potrzebne jest koniecznie tłumaczenie się obwinionego, nazywają się w Królestwie dyscyplinarnemi, zaś postępowanie i kary zastosowane do drugiego przypadku, nazywają także porządkowemi.

Ten systemat karności, oparty na naturze rzeczy, wynikający z konieczności ustalenia powagi praw obowiązujących, te różnice pomiędzy przestępstwami urzędników, podług na nie stanowionych form postępowania, znajdujemy nie tylko w prawach i praktyce Sądów Królestwa Polskiego, ale i w prawach Rossyjskich, Austryackich, Francuzkich i Pruskich. Autor wskazuje nam te zarysy karności w prawodawstwie Królestwa, lecz źródło całego systematu upatruje w pojedynczych aktach władzy prawodawczej co usiłuje wywieść z historycznego rozwijania się pojęć prawnych.

(Dokończenie nastąpi.)

Przedstawienie siódme. — Dziś we wtorek dnia 18. Czerwca komedia w trzech aktach przez Hrab. Alex. Fredra oryginalnie napisana: »Damy i Huzary.«

SPRZEDAŻ KOMIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu,
Wydziału I.

Dobra ziemskie Mchy (Emchen) z przygłosciami w powiecie Szremskim, sądownie oszacowane na 103,522 Tal. 23 sgr. 4 fen., wyłączenie borów na 37,071 Tal. 24 sgr. 9 fen. ocenionych wedle wartości substancji wywłaszczyć się mających, mają być na

dnia 26. Sierpnia r. 1844.

zrana o godzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Wierzyciele realni z pobytu niewiadomi, jak to:

- 1) Maryanna Józefa Dzierzawska,
- 2) Appolinary Tadeusz Dzierzawski,
- 3) Józef Albin Dzierzawski,
- 4) Successorowie i legataryusze Barbary z Koczorowskich Bienkowskiej,
- 5) dzieci Józefy z Strachowskich Krampültz,

zapozywiają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 22. Stycznia 1844.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy
Wieś szlachecka Rospełtek, położona w powiecie Szubińskim, oszacowana w roku 1839.

przez Landszafę Pruss-Zachodniowych na Talarów 22,282, sgr. 15, a przez wyrok adjudykacyjny z dnia 23. Lutego r. 1841. przysądzona za plusciturum Tal. 28,100, ma być w drodze powtórnej subhastacyi sprzedana w terminie na

dzień 11. Grudnia 1844. r.

zrana o godzinie 10tej wyznaczonym w miejscu posiedzeń zwyczajnych Sądu naszego. Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży, przejrane być mogą w Registraturze naszej.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się do uniknienia wykluczenia najpóźniej w terminie tym zgłosili.

OBWIESZCZENIE.

Successorowie niegdy Ur. Nepomuceny z Niezichowskich Mieczkowskić, która na ostatku w Gnieźnie zamieszkiwała i na dniu 27. Lutego r. b. w Leszczu umarła, zamierzają podział majątku po niej pozostałego w oberzy Neumanna w Inowrocławiu w dniu 9. Grudnia 1844. r. uskuteczyć.

Wszyscy ci, którzy roszczą pretensye do téjże pozostałości, winni z takowemi w ciągu trzech miesięcy u successorów w Leszczu przy Kruszwicy się zgłosić, w razie bowiem przeciwnym po podziale nastąpionym, każdy successor tylko w miarę swęj części odpowiedzialnym być może.

Gniezno, dnia 7. Czerwca 1844.

Król Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 15. Czerwca 1844.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizna
Oblięi dłuęu skarbowego . .	3½	101	100½
Prusko-ang. oblięi z r. 1830.	4	—	—
Oblięi premii handlu morsk.	—	88½	—
Oblięi Marchii Elekt. i Nowęj	3½	—	99½
Oblięi miasta Berlina	3½	100¾	—
— " — Gdanska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	—	99½
— " — W. X Poznansk.	4	—	103¾
— " — dito	3½	100	—
— " — Pruss. Wschod.	3½	—	101½
— " — Pomorskie	3½	101½	100¾
— " — March. Elek. i N.	3½	101	100¾
— " — Szlaskie	3½	100½	100
Frydrychsдоры	—	13¾	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	13	12½
Disconto	—	3	4
A k c j e			
Droęi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	165½	—
Oblięi upierw. Berl.-Poczdamsk.	4	104	—
Droęi żel. Magd.-Lipskiej . . .	—	194½	—
Oblięi upierw. Magd.-Lipskie . .	4	—	163½
Droęi żel. Berl.-Anhaltskiej . .	—	162½	—
Oblięi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104¼	—
Droęi żel. Dyssel-Elberfeld.	5	—	—
Oblięi upierw. Dyssel-Elberf.	4	97½	—
Droęi żel. Renskiej	5	87½	—
Oblięi upierw. Renskie	4	98½	—
— " od rządu gwarantowane.	3½	98½	—
Droęi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	149	—
Oblięi upierw. Berl.-Frankfort.	4	104	—
Droęi żel. Górno-Szlaskiej . . .	4	126	—
— " — dito Lit. B.	—	118½	117½
— " — Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	—	130
— " — Magdeb.-Halberst	4	123	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	123	—
Oblięi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	103½	—